

Sygn. akt I ACa 174/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Koba (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SA Dorota Gierczak
Protokolant:	sekr. sąd. Małgorzata Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. M.

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 października 2012 r. sygn. akt IX GC 111/12

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt I ACa 174/13

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo T. M. przeciwko R. S. o zapłatę kwoty 108500 zł wraz z ustawowymi odsetkami, dochodzonej tytułem części kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji i obciążył powoda kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany R. S. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. (...) wykonywał w lipcu 2005 r. usługi transportowe na rzecz (...) Spółki Akcyjnej Oddział w T.. W okresie od kwietnia do września 2011 r. pozwany na podstawie zleceń transportowych wystawianych przez powoda przewoził szyby na stojakach z firmy (...) w T. do firmy (...) w O. w N.. W każdym ze zleceń transportowych punkt 26 „pozostałych warunków zlecenia” stanowił, że: „Zleceniobiorca lub jego podwykonawca w okresie dwóch lat od dnia przyjęcia niniejszego zlecenia nie ma prawa świadczyć bezpośrednio lub pośrednio usług transportowych na rzecz podmiotów wskazanych zleceniobiorcy

w niniejszym zleceniu lub na rzecz osób trzecich związanych w jakikolwiek sposób z wykonaniem niniejszej umowy pod rygorem obciążenia karą umowną w wysokości równowartości 50.000 euro".

W dniu 9 września 2011 r. pozwany wykonał przewóz szyb zespolonych na stojakach od firmy (...) Oddział w T. do firmy J. A. w. M. w N.. Notą obciążeniową nr (...) z 27 września 2011 r. powód, powołując się na punkt 26 zlecenia transportowego nr (...), obciążył pozwanego karą umowną w wysokości równowartości 50.000 euro tj. kwotą 219.575 zł za złamanie zakazu konkurencji poprzez świadczenie usług bezpośrednio na rzecz jego konkurenta. W odpowiedzi na powyższą notę pozwany w piśmie z 20 października 2011 r. poinformował powoda, że z firmą (...) współpracuje od lipca 2005 r. Zarzucił powodowi, że brak zapisów w zleceniu transportowym dotyczących ekwiwalentu w zamian za niepodejmowanie działalności konkurencyjnej powoduje, że są one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, co powoduje ich nieważność.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o przedłożone dokumenty, których treść i autentyczność nie była przez strony kwestionowana, jak również dowód z przesłuchania stron.

Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako niezasadne, wskazując, że wprowadzony przez powoda do umowy zakaz konkurencji po ustaniu stosunku zlecenia narusza granice swobody zawierania umów określone w art. 353<sup>1</sup> kc i jest nieważny z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego na potrzebę takiej kwalifikacji dochodzonego przez powoda roszczenia wskazuje okoliczność, iż powód domaga się zaprzestania przez pozwanego jakichkolwiek kontaktów handlowych z kontrahentem, z którym ten współpracował na długo zanim powód rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, nadto żąda on ochrony po wykonaniu przez pozwanego na jego rzecz zaledwie kilka kursów. W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanym stanie faktycznym nieprzekonujący jest wskazywany przez powoda cel klauzuli antykonkurencyjnej zmierzającej do ochrony kontaktów powoda przed innymi przewoźnikami, skoro pozwany pozyskał kontakt z firmą (...) zanim powód zarejestrował działalność gospodarczą.

Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że nieprecyzyjny i zbyt ogólny zapis punktu 26 zlecenia: „osoby trzecie związane w jakikolwiek sposób z wykonaniem niniejszej umowy” prowadziły do objęcia nim zbyt szerokiego kręgu podmiotów, tj. osób, które jedynie przy okazji innych czynności zetknęłyby się z przewozem wykonywanym na podstawie zlecenia transportowego nr (...), co mogłoby w razie jego ścisłego przestrzegania doprowadzić do absurdalnych rezultatów.

Natomiast zamieszczenie w umowie zlecenia postanowienia o treści: „brak pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia w ciągu 1 godz. jest równoznaczny z jego przyjęciem i akceptacją wszystkich jego warunków” Sąd uznał za niedopuszczalne i naruszające granice swobody zawierania umów wynikające z art. 353<sup>1</sup> kc - z uwagi na obszerność tekstu określającego warunki realizacji zlecenia i rozmiar użytej czcionki. W ocenie Sądu, stanowi to nadużycie prawa podmiotowego i świadome wykorzystanie przez powoda silniejszej pozycji pod presją czasu, zwłaszcza w przypadku zastrzeżenia kary umownej w rażąco wygórowanej wysokości.

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko pozwanego i wskazał, że nie jest zgodne z zasadami współzycia społecznego zobowiązanie zleceniobiorcy do niepodejmowania działalności konkurencyjnej przez dwa lata po ustaniu umowy, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. Rażąca dysproporcja świadczeń świadczy o jaskrawym pokrzywdzeniu pozwanego. Zakazanie pozwanemu współpracy przez okres dwóch lat z przedsiębiorcą, z którym pozwany samodzielnie nawiązał współpracę i zastrzeżenie wysokich kar umownych bez jakiegokolwiek rekompensaty, Sąd ocenił, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że powód nie udowodnił, iż (...) jest jego strategicznym klientem i nie wykazał, że zapis dotyczący obowiązku zapłaty kary umownej na wypadek podjęcia bezpośredniej współpracy przez przewoźnika z klientem powoda jest powszechną praktyką stosowaną przez podmioty świadczące usługi spedycyjne w celu ochrony swoich kontaktów gospodarczych przed przewoźnikami, a nawet gdyby tak było to i tak nie istniałby przedmiot ochrony, albowiem pozwany z owym partnerem współpracował wcześniej niż powód.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucał:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez newszechstronną ocenę materiału dowodowego, a to dowodu z pisma pozwanego z dnia 23 listopada 2011 r., w którym to pozwany przyznał, iż doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji zapisu 26 zlecenia transportowego, nie zdecydował się jednak na modyfikację jego treści, bowiem „znana mu była treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., III CKN 579/01, OSNC 2004/10/167” i pomimo powyższych okoliczności, uznanie przez Sąd I instancji, iż poprzez obszerność tekstu, rozmiar użytej czcionki oraz wywarcie presji czasu powód dopuścił się nadużycia prawa podmiotowego i wykorzystał silniejszą pozycję,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. art. 58 § 3 k.c. poprzez uznanie, iż zapis 26 zlecenia transportowego zgodnie z którym „Zleceniobiorca lub jego podwykonawca w okresie dwóch lat od dnia przyjęcia niniejszego zlecenia nie ma prawa świadczyć bezpośrednio lub pośrednio usług transportowych na rzecz podmiotów wskazanych Zleceniobiorcy w niniejszym zleceniu lub na rzecz osób trzecich związanych w jakikolwiek sposób z wykonaniem niniejszej umowy pod rygorem obciążenia karą umowną w wysokości równowartości 50.000,00 euro” jest nieważny z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy zasada swobody umów nie stoi na przeszkodzie w określeniu wzajemnych praw i obowiązków w ten sposób, aby pozwany nie mógł zobowiązać się do powstrzymania od współpracy ze spółką (...) po zakończeniu współpracy z powodem,

- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 68<sup>2</sup> k.c. poprzez uznanie, iż zamieszczenie w umowie zlecenia postanowienia o treści „brak pisemnej odmowy przyjęcia zlecenia w ciągu 1 godz. jest równoznaczny z jego przyjęciem i akceptacją wszystkich jego warunków” jest niedopuszczalne, narusza granicę swobody umów i stanowi nadużycie prawa podmiotowego, w sytuacji gdy współpraca stron miała charakter stałych stosunków gospodarczych, a z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż pozwany zapoznał się z treścią warunków zlecenia oraz doskonale przeanalizował konsekwencje wzajemnych zobowiązań stron.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, choć część podniesionych w niej zarzutów zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny i czyni go podstawą również własnego rozstrzygnięcia. Wynikający z ustaleń Sądu Okręgowego stan faktyczny był między stronami bezsporny, znajdował oparcie w dokumentach oraz zeznaniach stron i nie był przez skarżącego kwestionowany.

Sąd Okręgowy nie czynił natomiast ustaleń odnośnie świadomości pozwanego co do konsekwencji zapisu punktu 26 zlecenia transportowego. Wyrzcił jedynie pogląd, iż wprowadzenie zapisu o takiej treści w zleceniu transportowym, zważywszy na jego obszerność, rozmiar trzcionki i presję czasu, której podlegał przyjmujący zlecenie, wskazuje na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego i wykorzystanie w tym kontekście swojej silniejszej pozycji.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż wyrażenie takiej oceny nie zostało poprzedzone ustaleniem stanu wiedzy i świadomości pozwanego co do konsekwencji zapisu punktu 26 zlecenia transportowego na etapie przyjmowania go do realizacji, a wyrażona w tym kontekście ocena o nadużyciu przez powoda prawa podmiotowego, pomijała okoliczność wiedzy pozwanego o treści zlecenia transportowego oraz działania przez strony w obrocie profesjonalnym.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny ustala, iż pozwany zapoznał się z warunkami udzielonego mu przez powoda zlecenia transportowego, jednak punkt 26 uznał za niewiążący, wobec nie zastrzeżenia na jego rzecz żadnego ekwiwalentu za powstrzymanie się od świadczenia usług transportowych na rzecz podmiotu wskazanego w zleceniu, przez okres dwóch lat od wykonania zlecenia. Taki stan rzeczy wynika z pisma pozwanego do powoda z 23 listopada 2011r, stanowiącego odpowiedź na wezwanie przedprocesowe (k.62), a dowód z zeznań pozwanego ( e- protokół k.126-128) nie dostarcza argumentów pozwalających na przyjęcie, iż pozwany nie miał wiedzy o kwestionowanym zapisie, czy świadomości konsekwencji jego treści, jak zdawał się przyjmować Sąd Okręgowy. Z zeznań tych nie wynika również, by pozwany sygnalizował jakiegokolwiek utrudnienia przy zapoznawaniu się z warunkami realizacji zlecenia. Sąd Okręgowy pominął również, iż do 9 września 2011r, kiedy pozwany wykonał przewóz na rzecz firmy (...) bez pośrednictwa powoda, wykonał uprzednio na jego zlecenie sześć transportów którym towarzyszyły identyczne ogólne warunki, zawierające w punkcie 26 klauzulę zakazu konkurencji (k.15-18,21-22,27-28, 33-34,36-37,40-41,46-47).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w takim stanie faktycznym, nie ma podstaw do kwestionowania zastrzeżenia kary umownej z uwagi na sposób redakcji umowy, czas przewidziany na decyzję odnośnie akceptacji jej warunków, czy ogólnikowo i nieprecyzyjnie określony zakres podmiotów, z którymi pozwany w ramach klauzuli zakazu konkurencji nie miał podejmować bezpośrednio czy pośrednio współpracy. Nie sposób zatem podzielić oceny jakoby pozwany z uwagi na obszerność zlecenia transportowego i warunki jego realizacji nie miał dostatecznego rozeznania odnośnie zawartej w nim klauzuli konkurencyjnej.

Nie bez racji także skarżący podnosi, iż ewentualny brak takiej świadomości nie mógłby być oceniany przez pryzmat nadużycia przez powoda prawa podmiotowego. Powoływanie się na taką okoliczność w obrocie profesjonalnym, przy podwyższonym mierniku staranności jego uczestników (art.355§2 kc) nie powinno mieć miejsca, skoro sprowadzałoby się do argumentacji, iż zleceniobiorca nie zapoznał się z warunkami zlecenia, które miał realizować.

Specyfika przewozu w obrocie profesjonalnym z uwzględnieniem regulacji art. 68<sup>1</sup> kc, i 68<sup>2</sup> kc dotyczących zasad zawarcia umowy przez przedsiębiorców pozostających w stałych stosunkach gospodarczych, nie pozwala akceptować tezy Sądu Okręgowego jakoby krótki czas, którym dysponował pozwany na decyzję w sprawie realizacji zlecenia, miał go zwalniać od konieczności zapoznania się z jego treścią, zwłaszcza, że postępowanie stron w tym zakresie odpowiadało przepisom prawa i praktyce obrotu.

W konsekwencji wadliwa była ocena Sądu pierwszej instancji, jakoby obszerność tekstu, rozmiar trzcionki czy krótki czas na decyzję w sprawie przyjęcia zlecenia mógł mieć jakiegokolwiek znaczenie przy ocenie postępowania powoda zakwalifikowanego przez ten Sąd jako stanowiącego nadużycie prawa podmiotowego (art.5 kc).

Stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące zbyt szerokiego i nieprecyzyjnego zapisu punktu 26 warunków zlecenia, odnośnie kręgu podmiotów objętych zakazem konkurencji, zwalczane przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, ma tylko walor teoretyczny nie pozostający w związku z przedmiotem sprawy i jako takie nie wymaga odniesienia. Poza sporem pozostaje, że w świetle punktu 26 warunków zlecenia wykonanie przez pozwanego usługi transportowej bezpośrednio na rzecz (...) (k. 97-98, 100-101), czy też pośrednio poprzez firmę (...) (k.99) niewątpliwie naruszało warunki klauzuli konkurencyjnej.

Sąd Apelacyjny podziela natomiast ocenę Sądu Okręgowego, iż punkt 26 warunków zlecenia transportowego w okolicznościach sprawy jest nieważny jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art.58§2 kc), co przesądza o bezzasadności apelacji.

Jedną z tradycyjnych zasad prawa cywilnego jest zasada autonomii woli stron na którą składa się między innymi swoboda umów, polegająca nie tylko na swobodzie zawarcia umowy, ale na dowolnym w zasadzie sposobie kształtowania jej treści. Istota kary umownej uregulowanej w art. 483§1 kc wyraża się natomiast w tym, iż zarówno samo jej zastrzeżenie jak i szczegółowe jej uregulowanie zależą od umownego uznania i ułożenia przez strony. Ma do niej zatem w pełni zastosowanie zasada swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 maja 1998r, I CKN 671/97, Lex nr 519197).

Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega jednak kontroli w oparciu o granice wyznaczane przez przepisy o charakterze imperatywnym, w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak i ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58§1 i 2 kc). Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> kc), nie ma charakteru absolutnego, jej ograniczeniem są bowiem przepisy prawa, natura stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby z góry skazana na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 września 1987r, III CZP 51/87, OSNCP 1/89/14; wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2005r, II CK 692/04, Lex nr 567657).

Sprzeczność z tymi zasadami może wyrażać się między innymi w skrajnym naruszeniu zasady równości stosunków, naruszeniu zasady ekwiwalentności prowadzącym do rażącego pokrzywdzenia jednej ze stron, rażącej dysproporcji świadczeń, ograniczeniu wolności działalności gospodarczej jednej ze stron, naruszeniu zasad uczciwego obrotu i lojalności wobec kontrahenta (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992r, III CZP 141/91, OSNCP 6/92/90, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1971r, II CR 505/71, OSP 1972 z.4, poz 75; z dnia 30 maja 1980r, III CRN 54/80, OSN 1981/4/60; z dnia 10 listopada 2004r, II CK 202/04, Biul. SN 2005/3/11; z dnia 20 maja 2004r, II CK 354/03, OSNC 2005/5/91; z dnia 13 października 2005r, IV CK 162/05, Lex nr 186899; z dnia 14 stycznia 2010r, IV CSK 432/09, Lex nr 564991; )

Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, iż nie do zaakceptowania jest przewidziana przez strony kara umowna, skoro prowadzi do rażącego pokrzywdzenia pozwanego, ograniczając swobodę prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, w sposób nieuzasadniony stosunkiem prawnym łączącym strony, jego uwarunkowaniami faktycznymi, w sposób nieadekwatny do celu ochrony, którą zamierzał uzyskać powód przez jej wprowadzenie. Jej akceptacja mogłaby doprowadzić do wykorzystania dominującej pozycji spedytora w stosunku do przewoźnika, warunkując udzielenie zlecenia od zgody na ograniczenie swobody wyboru kontrahenta w okresie nieuzasadnionym współpracą stron i bez jakiegokolwiek ekwiwalentu rekompensującego budowanie pozycji rynkowej powoda kosztem przewoźnika.

Zważywszy na ograniczoną w obrocie ilość spedytorów, przewoźników i klientów zainteresowanych ich usługami po jakimś czasie funkcjonowania tego rodzaju klauzuli przewoźnik byłby zobligowany do oczekiwania na zlecenie od konkretnego spedytora, nie mógłby bowiem wykonać zlecenia, ani bezpośrednio, ani pośrednio, skoro narażałby się na karę umowną, a jednocześnie powód nie byłby zobligowany warunkami łączącego strony kontraktu do zlecenia pozwanemu przewoźnikowi.

W istocie zatem powód zastrzegając tego rodzaju klauzulę, ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej pozwanemu i podmiotom, które byłyby gotowe zlecić mu usługę transportową, przez ograniczenie wyboru kontrahenta, budując w ten sposób swoją pozycję rynkową bez ekwiwalentu dla pozwanego. Analizowane postanowienie w przypadku uznania jego skuteczności pozwałoby w dłuższej perspektywie uzależnić pozwanego od powoda, ograniczając swobodę prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, powodując znaczne upośledzenie jego pozycji rynkowej jako podmiotu konkurencyjnego, które nie może być kwalifikowane jako element normalnego współzawodnictwa rynkowego. Taki stan rzeczy musiałby zostać w okolicznościach sprawy zakwalifikowany jako utrudnienie dostępu do rynku i ograniczenie wolności działalności gospodarczej.

Nie można przy tym pomijać, że strony pozostają w stosunku do siebie w stosunku bezpośredniego współzawodnictwa o tą samą grupę klientów, na tym samym rynku, tymczasem kara umowna ma w zamierzeniu nie tylko upośledzać pozycję pozwanego, ale również ograniczać wolność wyboru klientów, przez ograniczenie ilości przedsiębiorców z których usług mogą skorzystać, w sposób niezależny od ceny i jakości oferty, co w efekcie, w szerszej perspektywie prowadzi do wymuszenia wyboru przedsiębiorcy.

Powód cel wprowadzenia klauzuli konkurencyjnej wyjaśniał, chęcią zapobieżenia nawiązania bezpośrednich kontaktów między przewoźnikiem, a nadawcą przesyłki, skoro kontakt ten został pozyskany przez spedytora, a przewoźnik bezpośrednio świadcząc usługi, z jego pominięciem godziłby w interesy spedytora pozbawiając go zarobku. W tym zakresie trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż klauzula konkurencyjna warunkowana takim interesem jest nieadekwatna do stanu faktycznego sprawy.

Po pierwsze, pozwany rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie transportu drogowego towarów od 14 grudnia 1999r (k.14), czyli prawie sześć lat wcześniej niż powód (k.13). Po drugie, pozwany realizował przewozy na rzecz (...) w T. od 2005r, kiedy powód nie prowadził jeszcze działalności gospodarczej (k.80-96), strony te w każdej chwili mogły zatem podjąć współpracę niezależnie od powoda. Trudno w tych warunkach akceptować tezę jakoby pozwany pozyskał tego klienta za pośrednictwem powoda i następnie z naruszeniem jego interesów rozpoczął realizację zleceń bezpośrednio na rzecz nadawcy przesyłki. Negatywna ocena czynności prawnej w aspekcie regulacji art.58§2 kc może być także dokonana przez pryzmat jej celu prowadzącego w zamierzeniu do efektu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Do takich rezultatów prowadzi ocena kwestionowanej kary umownej, skoro wobec wykonywania przez pozwanego zleceń transportowych bezpośrednio na rzecz nadawcy przesyłki, przed uzyskaniem wiedzy o nadawcy od powoda, odpada cel w postaci ochrony kontaktów powoda, któremu w zamierzeniu miała służyć kara umowna.

W takim stanie rzeczy celem realizowanym faktycznie przez analizowaną karę umowną, jest budowanie pozycji rynkowej powoda i ochrona jego interesów ekonomicznych przez ograniczenie swobody prowadzenia działalności gospodarczej pozwanemu i osobom trzecim chcącym pośrednio czy bezpośrednio skorzystać z jego usług oraz rozpoczęcie procesu uzależniania go od powoda, bez jakiegokolwiek ekwiwalentu mogącego czynić tego rodzaju postanowienie umowne akceptowalnym z punktu widzenia zasad słuszności.

Zastrzeżona w zleceniu transportowym kara umowna nie znajduje również uzasadnienia w treści stosunku prawnego łączącego strony, skoro ich współpraca ograniczyła się do siedmiu jednorazowych zleceń wykonywanych w okresie od kwietnia do września 2011r. Czasokres tej współpracy i warunki jej realizacji czyniły karę umowną zakazującą wykonywania bezpośrednio i pośrednio przewozów z pominięciem powoda na rzecz (...), przez okres dwóch lat od wykonania zlecenia restrykcją uzasadniającą przyjęcie sprzeczności tej regulacji z zasadami współżycia społecznego.

Nie można się zgodzić ze stanowiskiem skarżącego jakoby zapis dotyczący klauzuli konkurencyjnej miał dla niego kluczowe znaczenie i nie zdecydowałby się na współpracę z pozwanym gdyby wiedział, iż podejmie on działania naruszające klauzulę zakazu konkurencji. Stanowisko to jest sprzeczne z zeznaniami powoda w których przyznał, iż w przypadku wyrażenia przez pozwanego sprzeciwu odnośnie punktu 26 warunków zlecenia przewozowego klauzula ta by go nie obowiązywała (zeznanie powoda- e- protokół k.126-128).

Sąd Okręgowy trafnie również przyjął czego skarżący nie negował, iż nie zostało przez niego wykazane by (...) był jego strategicznym klientem, a klauzula konkurencyjna o treści tożsamej z punktem 26 warunków zlecenia jest powszechnie stosowana przez spedytorów celem zabezpieczenia ich interesów. Poza sporem pozostawało, iż (...) korzystał z wielu innych przewoźników, w tym również pozwanego. Akceptacja stanowiska powoda prowadziłyby do konieczności przyjęcia, iż nie tylko pozwany ale również nadawca byłby ograniczony w bazie przewoźników, podobnie jak inni spedytorzy, bez związku z jakością usług czy oferowaną ceną.

Nie sposób się również zgodzić ze skarżącym jakoby zawarcie umowy w obrocie profesjonalnym i wprowadzenie przez ustawodawcę obowiązku płatności odszkodowania za powstrzymanie się od zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy jedynie w relacji między pracodawcą a pracownikiem (art.101<sup>2</sup> kp) miało automatycznie oznaczać, iż klauzula konkurencji w obrocie profesjonalnym, między przedsiębiorcami zastrzeżona bez ekwiwalentu, nie będzie w konkretnych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Nie ma wprawdzie podstaw do przenoszenia rozwiązań przewidzianych w kodeksie pracy i odnoszących się do zakazu konkurencji na stosunki związane w drodze kontraktów cywilnoprawnych, nie oznacza to jednak, iż w

okolicznościach sprawy z przyczyn wyżej podniesionych brak ekwiwalentu nie kształtuje sytuacji pozwanego w sposób wyczerpujący regulację art.58§2 kc.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, które należy podzielić wyrażano przy tym pogląd, iż również w niepracowniczych stosunkach zobowiązaniowych nawiązywanych między przedsiębiorcami brak jakiegokolwiek ekwiwalentu za wprowadzenie umownego zakazu konkurencji po ustaniu umowy sankcjonowanego karą umowną może być oceniony jako sprzeczny z zasadami słuszności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2003r, III CKN 579/01, OSNC 2004/10/167). Odwoływanie się przez skarżącego do różnic między pozycją pracownika, przedsiębiorcy działającego w ramach umowy zlecenia podobnego do stosunku pracy, a pozwanego wykonującego zlecenie transportowe w ramach działalności gospodarczej nie jest przekonujące, skoro ta właśnie działalność stanowi źródło utrzymania przedsiębiorcy, które w zamierzeniu klauzula zakazu konkurencji ogranicza.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy ekwiwalentu takiego, choćby w formie obowiązku zlecenia pozwanemu usług transportowych w okresie dwóch lat obowiązywania zakazu nie przewidziano. W istocie zatem świadczenia stron zostały w umowie ustalone w formie rażąco nieekwiwalentnej, skoro na pozwanego nałożono obowiązki ograniczające swobodę prowadzenia działalności gospodarczej przez ograniczenie wyboru kontrahenta przez okres dwóch lat od wykonania ostatniego zlecenia, a powód uzyskujący korzyść z tego postanowienia umownego nie ma żadnych obowiązków uzasadniających przyjęcie, iż ograniczenie praw pozwanego zostało mu przynajmniej na poziomie minimalnym zrekompensowane.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego jakoby ekwiwalentem miały być zlecenia dokonywane na rzecz pozwanego na tej samej trasie w okresie od kwietnia do września 2011r i zysk płynący z tego tytułu. Przede wszystkim identyczne wynagrodzenie za wykonane usługi przewozowe pozwany uzyskałby w przypadku nie zastrzeżenia w umowie klauzuli zakazu konkurencji. Ekwiwalentem za wykonane usługi przewozowe jest wynagrodzenie z tego tytułu (art.774 kc), natomiast za zakaz konkurencji po wykonaniu zlecenia strony nie przewidziały żadnej gratyfikacji.

Powód nie jest pozbawiony możliwości ochrony swojego interesu ekonomicznego, przez wprowadzenie kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji. Ukształtowanie takiego zakazu nie może jednak naruszać zasad uczciwego obrotu i swobody wyboru kontrahenta przez nałożenie na partnera nieadekwatnych do stosunku prawnego łączącego strony obowiązków, niezrekompensowanych jakimkolwiek ekwiwalentem ze strony powoda, który w taki właśnie sposób chce wzmocnić swoją pozycję rynkową, przez zwiększenie prawdopodobieństwa skorzystania z jego usług, prowadząc do ograniczenia liczby konkurentów do których może zwrócić się nadawca przesyłki.

Naruszenie art.58§2 kc powinno być oceniane na tle konkretnego stanu faktycznego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy do takiego naruszenia doszło, zastrzeżona w umowie stron kara umowna jako godząca w zasady uczciwego obrotu i równości stron jest ze względów aksjologicznych nie do zaakceptowania.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż sama dysproporcja między określonymi w umowie świadczeniami stron nie jest wystarczającym powodem do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Skarżący nie dostrzega jednak, iż w judykaturze przyjęto, iż rażąca dysproporcja świadczeń może sprzeczność taką uzasadniać, a taki stan rzeczy istnieje w rozpoznawanej sprawie, skoro strony nie przewidziały dla pozwanego żadnego ekwiwalentu za ograniczenie jego swobody kontraktowej. Natomiast dominująca pozycja jednej ze stron w stosunku do kontrahenta może być następstwem istniejącego między nimi stosunku zależności o charakterze ekonomicznym, a taki stan rzeczy istnieje w relacjach między spedytorem, a przewoźnikiem.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.